

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
1-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

**GAZETA RADOMSKA****WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.****Komunikat austriacki.**

**Wiedeń.** Urzędowo 16 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Na południe od Dniestru wojska nasze odbiły kawalerję nieprzyjacielską. Poza tem na tej przestrzeni tylko potyczki. Na zachód Wiśniowczyka trwają dalej szturm kolumn rosyjskich na nasze pozycje. W rękach obrońców pozostali jako jeńcy 2 oficerowie rosyjscy i 400 żołnierzy. Pod Tarnopolem nie było szczególnych wydarzeń.

Na Wołyniu rozwinęły się na całym froncie nowe walki. W odcinku Stochod--Styr odparto znowu kilka prób przejścia przez rzekę, przyczem nieprzyjaciel poniósł, jak zwykle, ciężkie straty.

**Na froncie włoskim:** Walki w południowej części płaskowzgórza Doberdo zakończyły się odparciem ataków nieprzyjacielskich. Również rozbiły się ponowne wypady Włochów na pojedyncze części naszych pozycji w Dolomitach. Na płaskowzgórzu Asiago są w toku ożywione walki armatnie. W okolicy Ortlaru wojska nasze zajęły szczyty Tukett i tylny Madacz.

Na froncie bałkańskim nic ważnego.

**Wydarzenia na morzu.**

Eskadra naszych hydroplanów w nocy z 15 na 16 b. m. obrzuciła bombami zakłady kolejowe w Portogruaro i Latisana i linję kolejową. Portogruaro—Latisana, inna eskadra bombardowała dworzec kolejowy i zakłady wojskowe w Motta di Tivenza, trzecia pozycje nieprzyjacielskie pod Monfalcone, San Canzano, Pieris i Bestrigna. Na dworcach i na pozycjach zauważono kilka celnych pocisków. Wszystkie hydroplany mimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły bez szkody.

**Komunikat niemiecki.**

**Berlin.** Urzędowo 15 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Armja generała hrabiego Bothmera odparła łatwo kilka ataków rosyjskich, prowadzonych gęstemi falami koło Przewłoki i na północ.

**Na froncie francuskim.** Prócz walk artyleryjskich i operacji patroli żadnych wydarzeń nie było.

**Na froncie bałkańskim.** Na froncie wojsk niemieckich nie było żadnych zmian.

**Hr. Andrassy o Polsce**

**Wiedeń.** (BK.) W przemówieniu swem w sejmie węgierskim hr. Andrassy, jak już pokrótce doniesiono, zajął się szczegółowo sprawą polską i oświadczył, że kanclerz Rzeszy niemieckiej miał wielką rację, gdy już dwukrotnie powiedział, że Niemcy na wypadek zwycięstwa są zdecydowane nie oddać Rosji z powrotem Polski. Mówca stwierdza z ubolewaniem, że monarchja w tej sprawie dotąd osłania się milczeniem i wskazuje, że nawet prasa angielska, francuska i włoska ostatnimi czasy dość często podkreślała, że Polska nie może już dostać się pod panowanie rosyjskie. Jest rzeczą naturalną, że także i my, którzy rzeczą przy ramieniu walczymy z Palakami, zajmujemy stanowisko, iż Polska nigdy nie może dostać się z powrotem pod tyranię Rosji.

My jednakże—oświadcza mówca—musimy jeszcze dalej pójść i oświadczyć, że nie zgodzimy się na żadne rozwiązanie, któreby Polskę poddać mogło nowej wiwissekji i że nie możemy się zgodzić, by Polskę raz jeszcze podzielono. Mówca nie domaga się w tej sprawie żadnej odpowiedzi od prezydenta ministrów, uważał jednak za swój obowiązek zwrócić uwagę na to, że odpowiednie oświadczenie jest rzeczą konieczną; im prędzej, tem bardziej by

nas to wzmocniło, a naszych braci polskich by uspokoiło.

**Porażki Anglików i Rosjan w Persji**

**Konstantynopol.** (BK.) Z głównej kwatery: Na froncie Isaku Anglicy usiłowali wylądować na północnym brzegu Eufratu między Karna i Nasrief, lecz po 6 godzinnej walce cofnęli się w nieporządku, pozostawiając 180 zabitych. Na innych częściach spokój.

Po 3-dniowych starciach z oddziałami rosyjskimi na pograniczu perskiem na północ od Sulemanie nieprzyjaciel odrzucony został na Bana (w Persji) a następnie z Bana wypędzony. Zdobyliśmy 1 działo, parę karabinów maszynowych i wielką ilość materiału wojennego.

Na froncie kaukaskim położenie niezmienione.

**Oficerowie francuscy w armji rosyjskiej**

**Zurych.** Pisma szwajcarskie donoszą z Rosji, że w obecnej ofenzywie rosyjskiej współdziałają wojskowi francuscy różnych gatunków broni, także lotnicy francuscy. Największą siłę odgrywają oni w artylerji, którą niemal w zupełności kierują. Działają pochodzenia francuskiego i angielskiego.

mnóstwo, że niemal każdy spotykany na ulicy człowiek może opowiedzieć inne wiadomości. Plotkarstwo to nie ominęło także i Legionów polskich, które, jak jasno wynika z sytuacji strategicznej, wystawione były także na ataki rosyjskie. A ponieważ ofensywa rosyjska przedstawiała się niejednemu w pierwszych dniach, jakby jakiś olbrzymi huragan, który z niesłychaną szybkością przeleci przez całą Polskę, niszcząc po drodze wszelkie zapory, przeto i Legiony polskie uległy tej niszczycielskiej potęgę. Przedewszystkiem zaś, ci, którym „patryjotyczne” ekrupuły co do Legionów spać nie dają, nie bez pewnego współczucia opowiadają, że Legiony polskie zostały zupełnie zniszczone, to znów, że zostały wzięte do niewoli, że całe półki zostały wybite itp.

Dla ludzi, którzy interesują się walkami Legionów polskich, wiedzą, jaką sprawnością bojową i nieustraszoną męstwem odznaczają się Legiony, — nie ulegało wątpliwości, że plotki powyższe są z gruntu fałszywe. W każdym razie zwoleńnicy Legionów polskich z zaniepokojeniem i niecierpliwością oczekują wiadomości i szczegółów o ich ostatnich walkach, które zapewne musiały być bardzo ciężkie. Trudno obecnie o takie wiadomości, kiedy komunikacja jest bardzo trudna. Przypadkowo dowiedzieliśmy się od pewnego oficera Legionów polskich, który posiada informacje z frontu, że powyższe plotki absolutnie nie odpowiadają prawdzie. Tak się przynajmniej rzeczy miały przed paru dniami Rosjanie atakowali masami ich pozycje, ataki te zostały częściowo odparte. Ponieważ jednak parcie fali rosyjskiej było zbyt silne, przeto cofnęli się cokolwiek, lecz ten sukces musieli Rosjanie drogo opłacić. Teren, z którego się cofnęli, podminowali uprzednio, a kiedy wkroczyli nań pułki rosyjskie spowodowali eksplozję min, które wyznęły wojskom rosyjskim bardzo dotkliwe straty.

W walkach tych poniosły Legiony

nieznaczne straty. W każdym razie jest podłym wymysłem, kolportowanym tendencyjnie przez pewnych „przyjaciół” Legionów, jakoby się poddały Rosjanom. Podobnie głupią plotką mogła wytworzyć bujna fantazja, licząca na bezgraniczną naiwność ludzką. Legionści polscy nie poddają się; mogą być wzięci do niewoli, jak każde inne wojsko w pewnych okolicznościach, lecz i wówczas broniliby się do ostatka.

Rzecz charakterystyczna, że podobne plotki szerzy się w prasie neutralnej ze strony rosyjskiej. Onegdaj zamieściliśmy urzędowe zaprzeczenie tym plotkom ze strony naczelnego dowództwa armii austro-węgierskiej, które przy tej sposobności udzieliły pochwały Legionom za ich bitność.

Niezadługo dowiemy się o walkach, jakie obecnie staczają Legiony z nową rosyjską.

## O pomoc amerykańską dla Polski.

Od szeregu miesięcy toczy się sprawa dowozu żywności z Ameryki do Polski, skutkiem stanowiska Anglii, która traktuje ją nie jako kwestję humanitarną lecz jako sprawę polityczną. Anglia stawiała coraz to inne warunki dopuszczenia żywności do Polski, skutkiem czego, jak niedawno doniosły telegramy, sprawa znowu utknęła. Rząd amerykański przygotowuje jednak nowe propozycje bez nowych żądań gwarancyjnych. Spodziewać się należy, że rząd angielski skutkiem interwencji Ameryki nie będzie mógł wywinąć się z tej sprawy, jak to czynił dotąd wobec różnych komitetów polskich.

Jak wielkie były trudności, jaki był stosunek Anglii do sprawy i jaki brak szczerości, z jej strony w toku długich faz załatwiania układu, niech świadczy garść cytat, popartych oryginalnymi dokumentami, z artykułu „Rosja i Anglia przeciw pomocy dla Polski”, w Nr 14

stojącego na tablicy metalowej, czarno szmelcowanej, z obwódkami złotymi z napisem po jednej stronie: „Wojsko Polskie”, po drugiej: „Pułk. piechoty” (lub jazdy). Podoficer, który nosił orła takiego przed pułkiem nazywał się „orłowym”. Sam orzeł bez tabliczki miał w naturze dziesięć cali polskich wysokości.

O powstaniu tak zwanego dartego orła w herbie Cesarstwa Rzymsko-Niemieckiego opowiada jeden z wiedeńskich starożytników następującą historję: aż do panowania cesarza Wacława zarówno cesarze rzymscy, jak i wyznaczeni ich następcy królowie Niemcy urzysali w herbie orła jednogłowego z tą tylko różnicą, że każdy z tych orłów miał głowę w inną stronę zwróconą, powodem zmiany miała być ta okoliczność, że gdy za panowania Wacława jakiś dyplom cesarski niewłaściwą pieczęcią królewską zapieczętowano, a spostrzegliśmy pomyłek, na tej samej właściwej stempl wyłożono, przyczem ślad dawnej szyi i głowy orła w przeciwną stronę zwrócone pozostały widoczne. Cesarz dla uniknięcia podobnych na przyszłość pomyłek, dwugłowego orła za herb cesarstwa przyjął.

Esperans.

## Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dasz*: Sobota 17 czerwiec. Suchy dzień. Innocentego M. St. Drogomyśla. Wschód słońca godz. 4 m. 30, zachód godz. 8 m. 52 czas letni.

Wspominki historyczne: 1799 Starcie Legji Dąbrowskiego nad rzeką Tidonde z przednią strażą Suwerowa. 1863 Interwencja dyplomatyczna mocarstw w Petersburgu w sprawie polskiej.

— **Korespondencja międzynarodowa Polaków.** Wobec nieścisłych informacji, jakie pojawiły się w ostatnich czasach w prasie polskiej w kwestji przesyłki korespondencji i pieniędzy przez Szwecję, Komitet polski w Sztokholmie nadsyła następujące wyjaśnienia:

Komitet nasz pośredniczy w wymianie korespondencji Polaków wszystkich krajów. Do Rosji wysyła bez przeszkód wszelkie listy w oryginałach polskich, tak do osób prywatnych, jak i jeńców cywilnych. Do okupacji austriackiej wysyła Komitet listy w oryginale po polsku tak, jak je otrzymuje z Rosji, natomiast do okupacji niemieckiej listy muszą być tłumaczone w biurze Komitetu na język niemiecki i streszczone, o ile są zbyt długie.

Komitet podjął obszerne starania u władz odpowiednich, aby wymianę korespondencji z krajem wprowadzić na nowe tory, uprościć ją, oraz przyspieszyć, i ma nadzieję, że zabiegi te, ze względu na ściśle neutralny, a zarazem filantropijny charakter Komitetu, będą uwiecznione pomyślnym skutkiem. O ewentualnych zmianach Komitet niezwłocznie rozeseł osobne zawiadomienia. Komitet pośredniczy również w przesyłce pieniędzy. Przy tej sposobności nadmieniamy, że działalność Komitetu, zupełnie niezależna, a oparta na szerokich stosunkach, rozwija się coraz pomyślniej i oddaje poważne usługi społeczeństwu polskiemu. W ostatnich czasach Komitet zorganizował sekcję w Danji dla opieki nad tysiącami przebywających tam robotników polskich, a także powołał do życia społeczną organizację w Ameryce północnej dla pośrednictwa w przesyłce listów do kraju.

Prosimy raz jeszcze, aby wszystkie listy i przesyłki do Komitetu naszego były adresowane: „Komitet Polski. Stockholm, Wallingatan 28” — bez żadnych dodatków. Szczególnie unikać należy dodawania jakiegokolwiek nazwiska, co niejednokrotnie wywołuje zwałkę w otwieraniu i załatwianiu spraw w nich wyszczególnionych.

— **Sobótka.** Liga kobiet polskich organizuje w wigilję św. Jana, d. 23 b. m. zabawę ludową w starym ogrodzie przy ul. Mlecznej. Program „Sobótki” zapowiada się bardzo interesująco i niezadługo będzie ogłoszony. O ile słyszeliśmy, organizatorki pragną zachować wszelkie tradycje obrzędki, jak: wianki, wróżby, śpiewy, ogniska i t. p. prócz tego atrakcje w nowszym stylu.

— **Na kwestę „Ratujcie dzieci.”** Do kasy Komitetu Obyw. m. Radomia ofiary na rzecz kwesty „Ratujcie dzieci” złożyły następujące osoby: W. W. P. P. Walery Kiniorski rub. 100, sklep p. Łubińskiego % od sprzedaży kor. 10.

— **Wróg kobiet** daje dzisiaj teat Czarneckiego. W operetce tej rolę tytułową wykona p. Józefowicz, a o palmę pierwszeństwa walczyć będzie p. Bańkowska z p. Leonowicz. Żywioł komyczny reprezentować będą panowie: Piekarski, Miller, Bańkowski i inni. W akcie drugim tańce „naszych milusiń-

skich” Narcyza i Józia, którzy wykonają „polkę pierrotkę”.

**Repertuar.** Jutro w niedzielę „Krakowiaci i Górale” opera komiczna w 3 aktach. W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek „Noc miłości” quodlibet operowy w 3 aktach. W środę „Rozwódka” operetka w 3 aktach.

— **Podziękowanie.** Za ofiarę rub. 30, uzyskanych z przedstawienia amatorskiego zorganizowanego przez uczennice pensji p. Gajl w kole towarzyskiem na korzyść Ochrony III, Zarząd tejże ochrony składa nierzęciem serdeczne podziękowanie, wyrażając szczerą wdzięczność szlachetnym i inicjatorom. Ofiarowana suma użytą została na kupno książek do pogadanek z Historji Polski, tablicę Królów Polskich oraz tabliczek do pisania dla dzieci.

— **Sprawozdanie z kwesty „Ratujcie Dzieci.”** Komitet organizujący kwestę pod hasłem „Ratujcie dzieci” przedstawia następujące sprawozdanie finansowe: wpływy: Od pań, które nie mogły przyjąć udziału w sprzedaży znaczka Rb. 39 k. 50, K. 319 sprzedaż znaczka rb. 399 k. 29, K. 1014 hal. 61, mar. 6, fen. 22, ofiary złożone w Kom. Obyw. m. Radomia rb. 119; ofiary złożone w Redakcji Głosu Radomskiego rb. 21. Kor. 115 ofiary złożone w Redakcji Gazety Radomskiej K. 4; % od pp. kupeców i od kinematografów rb. 3, K. 133; wejście na koncert w parku Kościuski rb. 18 k. 93, K. 575 hal. 80; kwiaty i programy w parku Kościuski rb. 10 k. 40, K. 209 hal. 94; Ogółem dochód brutto rb. 604 k. 12, K. 2371 hal. 35 mar. 6, fen. 22; Wydatki: druki, afisze i programy rb. 37 k. 10, szpilki do znaczków i pieczętowanie worków r. 6 k. 5; swrot orkiestrze 93 p.; za programy w języku niemieckim K. 20; uczestnikom orkiestry 93 p. K. 50; służba w ogrodzie i drobne wydatki rb. 9; ogółem wydatkowane rb. 52 k. 15, K. 70.

Komitet spełnia miły obowiązek dziękując paniom, które łaskawie podjęły się sprzedaży znaczków oraz programów i kwiatów w ogrodzie, pp. Karpińskimi i Wereszczyńskimi za sprzedaż biletów do ogrodu, orkiestrze 93 p. p. za bezinteresowny udział, firmie J. Adamski za ofiarowane kwiaty, pp. kupecom oraz kinematografom Csary i Odeon za przeznaczenie % od obrotu, wreszcie wszystkim tym, którzy ofiarością swoją przyczynili się do zebrania znacznej sumy na ratowanie dzieci polskich.

— **Drugi sędzia pokoju.** W swoim czasie donosiliśmy, że skutkiem znacznego zwiększenia się agend sądu gminnego a obecnie sądu pokoju okazał się potrzebą ustanowienia drugiego sędziego. Sprawa ta została pomyślnie załatwiona; dowiadujemy się, że na drugiego sędziego pokoju (obok p. Wereszczyńskiego) powołany został adwokat przysięgły p. Hubner, który w najbliższych dniach obejmie swoje czynności. Zwiększenie się agend sądu pokoju jest najlepszym dowodem zaufania do tego sądu i normowania się stosunków.

— **Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego dn. 15 i 16-VI: Tyfus plamisty:** Lubelska 65, Długa 24, Żytnia 8, — 8 przyp. *Tyfus brauseny:* Żabia 15, Marywilka 1, Mała 7—3 przyp. *Dyzenterja* Nowogrodzka 17, Dymitrowa 27—2 przyp.

— **Zmarli** w par. Radom. dn. 16-VI Józefa Majewaka l. 7, Jan Eugenjusz Ogórkowski l. 29 Aniela Rolska l. 45.

## Nieprawdziwe plotki o Legionach.

Od chwili rozpoczęcia ofensywy rosyjskiej krążą najfatalniejsze plotki, „autentyczne” wiadomości o przebiegu ofensywy, a plotek tych jest takie

## Orzeł Polski.

Z tem wszystkim orzeł, jako godło polskich monarchów, przez długi czas poszedł w zapomnienie. Zmiany polityczne i socjalne, jakich kraj po śmierci Chrobrego od czasu do czasu doświadczał, dużo się do tego przyczynić musiało.

Zdaje się, że wznowienie orła, jako godła Piastowych potomków należy się książętom wielkopolskim, tym właśnie, którzy nad Gniezmem panowali. Widzimy wprawdzie orła na jednej z Leszkowych pieczęci, użytej już po jego śmierci przez wdowę książęcą Grzymisławę w roku 1228-ym, ale występuje on już poprzednio na wszystkich pieczęciach Władysława Piłwacza, wnuka Mieszka Starego, który od roku 1202-go panowanie swoje w Wielkopolsce rozpoczął. Krakowski Bolesław Władysław także nie zaraz orłem się pieczętował i dopiero około roku 1250 zaczął z tem godłem używać pieczęci. Synowie Władysława Wielkopolskiego nie poszli za przykładem ojca. Dopiero Przemysław II przez długi czas

Dziś WRÓG KOBIEC — operetka w 3-ach aktach — tańce.

Dziś WRÓG KOBIEC — operetka w 3-ach aktach — tańce.

Dziś WRÓG KOBIEC — operetka w 3-ach aktach — tańce.

Przy epidemiach i w czasie chorobach zaraźliwych  
najskuteczniejszy środek ochronny  
**Giesshubler** szczawa  
Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego  
Karol Schopper, Krakow, ul. Karmelicka 39.  
142—85

## Z ziemi Radomskiej.

+ Wyroki za udzielanie pomocy bandytom Sąd doraźny przy Kom. Obw. w Wierzbniku (pow. Iłżecki) w toku licznych spraw o napady bandyckie i i rabunek stwierdził, że wielu mieszkańców powiatu ukrywali bandytów, udzielali im schronienia lub w inny sposób dopomagali im do uchodzenia sprawiedliwości. Za te przestępstwa zasądono: Szymona Grabę 3-letniem, Józefę Grabową 2½-roczną, Marję Graba 2-letniem, Jędrzeja Tomaszewskiego 2½-roczną, Jana Rybę 2-roszną, Jana Świstaka 3½-roczną, Józefę Świstak 1-roczną, Helenę Ziębę 14 miesięczną, Tomasza Figiel 2-roczną, Antoninę Jabłko 3½-roczną, Annę Dyg urodzoną Walkiewicz, 14-miesięczną, Katarzynę Wiącek 2-letniem, Marcina Świstaka 3-letniem, Pawła Rysia 3-letniem, wszyscy ciężkim więzieniem.

+ Za opór władzom przy formowaniu drużyn robotniczych. Sąd doraźny przy Kom. obw. w Wierzbniku (pow. Iłżecki) skazał 50 mieszkańców na karę więzienia obostrzonego od 4 tygodni do 1-go roku „za zbrodnię powstania, względnie za gwałt publiczny popełniony przy sposobności zakładania list robotniczych przez skupienie i gwałtowne zachowanie się wobec sołtysów“.

## Z KRAJU.

> Ospa w Galicji. Urzędownie donoszą z Wiednia: Od dnia 28 maja do 3 czerwca stwierdzono w Galicji 137 wypadków zachorowania na ospę w 27 pow. (52 gminach) a na Bukowinie 5 wypadków w 4 powiatach (4 gminach) u ludności miejscowej.

W innych obszarach administracyjnych w tym czasie było 45 wypadków zachorowania na ospę.

## TELEGRAMY

### Walki na froncie rosyjskim

„Oster. Morgenztg“ przynosi następujący telegram swojego sprawozdawcy wojennego. Wysiłki Rosjan, aby osiągnięte na froncie północno-wschodnim sukcesy umocnić i zyskać na terenie, trwają dalej. Szczególnie ożywione były ataki nieprzyjacielskie na północ i na wschód od Czerniowiec. Od strony Bojanu i Sadogóry szturmował nieprzyjaciel c. i k. pozycje. Ataki jego zostały odparte.

W dziesiątym dniu ofensywy rosyjskiej rozszerzył się front ataku, ponieważ nieprzyjaciel otworzył huraganowy ogień nad Szczarą w okolicy Baranowic na umieszczone tam pozycje wojsk austro-węgierskich i niemieckich i zniszczył prawie zupełnie rowy strzeleckie zbudowane tam na trudnym, częściowo bagnistym terenie. W łączności z ogniem huraganowym nastąpiły zacięte ataki, które nieprzyjaciel rozpoczął przy pomocy belgijskich samolotów pancernych. Wszystkie ataki rosyjskie zostały w zupełności odparte. Zwłaszcza odznaczyła

się tam c. i k. artylerja, która odpływającemu nieprzyjacielowi zadała straszne straty, poczem także rosyjska artylerja sprawiała mordercze spustoszenie w szereгах własnej piechoty.

### Olbrzymie straty Rosjan.

Berlin. (BK.) „Lokalanzeiger“ donosi, że w kołach wojskowych w Petersburgu, stojących blisko dworu carskiego, rośnie niezadowolenie przeciw gen. Brusilowowi, który w walkach wołyńskich w ten sposób szafuje materiałem ludzkim, iż przewyższa pod tym względem nawet taktykę w. ks. Mikołaja. Według skromnego obliczenia oficera rosyjskiego straty rosyjskie w ostatnim tygodniu wynoszą **250.000 ludzi**. W Petersburgu znajduje się rozkaz gen. Brusilowa, w którym powiada on, że wyparcie nieprzyjaciela i obsadzenie większych obszarów kraju jest jego głównym celem, dla którego chętnie można poświęcić parę milionów ludzi. Minister wojny doniósł o tem carowi w swem sprawozdaniu, a pogląd swój wyraził w słowach, że Brusilow zapomina, iż Rosja nie może już wystawić trzeciej armji.

### Odwrót entente'u z Salonik.

Ateny. Z Macedonji donoszą, że alianci czynią przygotowania celem opróżnienia swej pierwszej linii między Salonikami a Doiranem prawie 30 klm. na południe od Doiranu.

### Strajk w Norwegji

Chrystjanja. Mimo ogłoszenia rządu, że uważa strajk za nieprawny i karygony, robotnicy w całej Norwegji nie podjęli pracy. Robotnicy obradują nad sądem rozjemczym. Skutkiem zakazu sprzedaży trunków gorących 50 restauracji w Chrystjanji musiało zamknąć lokale.

### Tisza o pokoju i o sprawie Polskiej.

Budapeszt. (BK.) W dalszym ciągu obrad sejmku oświadczył przez ministrów Tisza, że wszystkie czynniki życia publicznego na Węgrzech zgodne są w tem, że ze względu na przyjęcie, jakiego doznały u naszych przeciwników oświadczenia w sprawie pokoju złożone w sejmie węgierskim, i Reichstagu niemieckim, nie pozostaje nic innego, jak prowadzić dalej walkę z niezachwianą energją, aż przeciwnicy zmuszeni będą uznać słuszność nowego stanowiska (żywe potakiwanie) krew, która dalej będzie się lała, spada na głowy tych, którzy przeciągają walkę bez jakiegokolwiek moralnego usprawiedliwienia i konieczności.

Co do pomieszczonej przez hr. Andrassy'ego sprawy rozwiązania kwestji polskiej, wskazuje prez. ministrów na to, że także kanclerz niemiecki oświadczył, iż rozwiązanie to nastąpi tylko w porozumieniu z monarchją. W obecnym stadium mówca może jedynie oświadczyć, że kwestja **uwolnienia Polski z rządów rosyjskich, naturalną kolejną rzeczą napełnia radością wszystkich kompetentne czynniki monarchji, które starając się będą, aby uregulowanie kwestji polskiej w jaknajwiększej mierze odpowiadalo życzeniom i żywotnym interesom narodu polskiego.**

### O pośrednictwo pokojowe neutralnych.

Berno. (BK.) Na zapytanie, wystosowane na Radzie narodowej przez Scherrera i Fukllemanna w sprawie pośrednictwa pokojowego ze strony Szwajcarii, odpowiedział szef departamentu politycznego, Hoffmann, że wiadomości prasy o akcji pośredniczącej innych neutralnych należy uważać za nieprawdziwe. Rada związkowa pozostaje od dawna w kontakcie z innymi neutralnymi rządami, atoli nie można o tem udzielić żadnych informacji. W wykonaniu przez neutralnych prawa neutralnych do pośrednictwa istnieje obecnie niebezpieczeństwo, że akcja taka uznana zostałaby przez jedną z walczących stron za nieprzyjazne postępowanie. Obecna chwila najwyższych wysiłków militarnych nie nadaje się do prób pośrednictwa pokojowego.

Stanowisko Scherrera, że chwila jest odpowiednia, ponieważ neutralni nie mają żadnego interesu w tem, aby pokój zawarty został na gruzach jednego lub drugiego państwa, ze stanowiska neutralnego jest zrozumiałe. Ze stanowiska jednak walczących rzecz przedstawia się zapewne inaczej. Nie mogą neutralni dyktować walczącym, jakie są ich własne interesy, o tem tylko oni sami mogą decydować. Rada związkowa zapewnia, że śledzi wypadki z jaknajwiększą uwagą i będzie szczęśliwa, jeżeli przyczyni się do rychłego i trwałego pokoju. W sprawie zwołania ogólnej konferencji państw, celem załatwienia wszelkich sporów międzynarodowych zauważył Hoffmann: Rada związkowa zawsze uświadamiała sobie, że pierwszym obowiązkiem neutralnych jest praca nad przywróceniem pogwałconych praw narodów i że mają oni żywotny interes w tem, aby prawa ich tylokrotnie naruszone oparte zostały na innych podstawach niż obecne prawo międzynarodowe. Rada związkowa zastrzega sobie w tej sprawie wybór środków i chwili dla osiągnięcia tego celu.

### Pamiętajcie o szkole polskiej.

## OGŁOSZENIA.

**Zgubiono** we czwartek na ul. Skaryszewskiej portmonetkę z pieniędzmi. wewnątrz portmonetki wypisane nazwisko Chabulski. Uczciwy znalazca raczy oddać do Redakcji. 198—1

### „SPRAWA POLSKA“

Dwutygodnik polityczno-społeczny.

Poświęcony sprawom życia narodowego w Polsce wychodzi pod redakcją J. Marcinowskiej, przy współudziale wybitniejszych pisarzy w Polsce. „SPRAWA POLSKA“ daje obraz dzisiejszych stosunków polityczno-społecznych panujących w Królestwie Polskiem.

Kto więc interesuje się zagadnieniami życia naszego niech czyta „Sprawę Polską“.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową kor. 6; półrocz. kor. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Namiestnikowska 8. 179—10